

Irena Stawowy-Kawka

HISTORIA I POLITYKA – DETERMINANTY NIEPODLEGŁEGO KOSOWA

17 lutego 2008 r. parlament kosowski w Prištinie proklamował niepodległość Kosowa. Oznaczało to odłączenie tej prowincji od Serbii i powstanie nowego państwa. Niemal bezpośrednio po proklamowaniu niepodległości, Kosowo zostało uznane przez 38 krajów w tym przez większość krajów UE oraz USA i Polskę. Secesji kosowskich Albańczyków nie uznała Serbia, a także m.in. Rosja, Hiszpania, Rumunia. Niepodległość Kosowa nie może być uznana także przez ONZ, ze względu na protest Rosji i Chin.

Gdy zadajemy sobie pytanie, kto faktycznie rządzi Kosowem, czy ma ono szanse na rozwój i utworzenie nowoczesnego państwa europejskiego – odpowiedź nie jest jednoznaczna. Dwa miesiące po ogłoszeniu niepodległości krajem rządził kosowski rząd, administracja ONZ, którą stopniowo zastępować miała misja Unii Europejskiej i Serbowie, którzy chcą sprawować kontrolę, przynajmniej w północnej części Kosowa zamieszkałą w dużej mierze przez Serbów. Często dochodziło do sytuacji, gdy nie wiadomo było, czy decyzja w jakimś zakresie należy do administracji ONZ, przedstawiciela UE, czy też może ją podjąć samodzielnie rząd Kosowa. Serbska władza i prezydent deklarowali, że Kosowo jest serbskie i nigdy nie uznają jego suwerenności. Czynili tak liderzy wszystkich partii politycznych, nie tylko radykalnej nacjonalistycznej partii Tomislava Nikolicia, ale także proeuropejska partia prezydenta Serbii – Borisa Tadicia, która wygrała 11 maja 2008 r. wybory parlamentarne.

Kosovo-Metohja¹ w skrócie Kosmet jest jak twierdzą Serbowie kolebką narodu serbskiego. Nazwa ta nie ma zbyt długiej tradycji, bo ziemie te postrzegane były jako część tzw. Starej Serbii. Obszar ten na trwałe znalazł się w obrębie państwa serbskiego u schyłku XII wieku i pozostał aż do jego upadku w połowie XV. W tym czasie Kosowo było głównym regionem państwa z najważniejszymi ośrodkami górniczymi, rzemieślniczymi i handlowymi. Leżąc na szlakach handlowych, miało dobre połączenie w kierunku Morza Adriatyckiego, Egejskiego, Istanbuhu i Niziny Panońskiej. Tu budowano miasta, umocnienia, dwory, obiekty sakralne. Szczególnie ważną rolę odgrywały: Janievo, Lipljan, Novo Brdo, Peć, Priština, Prizren, Trepča, Zvečan. W Prištinie mieli swoje dwory zarówno Stefan Uroš II Milutin, Stefan Uroš III Dečanski, Stefan Dušan, jak i jego syn car Uroš I. Przez jakiś czas była to stolica państwa, potem Dušan przeniósł ją do Skopia. Jeszcze zanim doszło do wzrostu potęgi dynastii Nemanjiciów, na terytorium Kosowa znajdowały się dwa stare biskupstwa w Prizrenie i Lipljanie, które wchodziły w skład Arcybiskupstwa Ochrydzkiego. Gdy serbska Cerkiew otrzymała w 1219 r. status autokefalicznej Cerkwi prawosławnej, arcybiskup Sawa założył na terenie Kosowa episkopat w Peci. Od 1346 r. była to siedziba serbskiego patriarchatu. Z tego okresu pochodzą liczne cerkwie, monastery i inne obiekty sakralne.

Do największego rozkwitu doprowadził państwo władca imieniem Stefan – to chrześcijańskie imię, a lokalne, słowiańskie to Dušan (1346-1355). Rozszerzył ziemie serbskie aż po Adriatyk, wkraczając nawet do Dubrownika. Zajął prawie całą Albanię i dużą część Grecji, w 1346 roku przyjął nowy tytuł – car Serbów, Greków, Bułgarów i Arbanasów (Albańczyków) co było uznaniem samodzielności i wysokiego statusu w państwie. Ale panował krótko, a jego spadkobiercy zmarnowali to wielkie dziedzictwo, a przede wszystkim nie mieli szans oprzeć się nawale tureckiej.

O zajęciu Kosowa przez Turków zdecydowała decydująca bitwa w 1389 r. na strategicznie ważnym Kosowym Polu koło Prištiny, gdzie starły się wojska wielkich sił. Szala zwycięstw przechylała się początkowo na stronę chrześcijan, a jeden z rycerzy zabił sułtana Murada I. Wkrótce jednak energiczny syn Murada Bayezid I przewyciężył zamieszanie i zmusił armię chrześcijańską do odwrotu. Wówczas książę Lazar wpadł w ręce Turków i został na rozkaz samego sułtana ścięty, a bitwa była właściwie nierozstrzygnięta, ale miała dla Serbów katastrofalne następstwa. Rozpadła się utworzona koalicja antyturecka. Bitwa ta pozostała w pamięci historycznej i świadomości narodowej Serbów, gdyż zdecydowała o dalszych ich losach. Tradycja przydzieliła księciu Lazarowi aureolę męczennika (serbska Cerkiew ogłosiła go świętym), a przekazywane w serbskich pieśniach epickich bohaterstwo Serbów z tego okresu zaczęło pełnić rolę mitu.

Opanowanie Kosowa przez Turków spowodowało ogromne migracje. Jednak najważniejsze z nich przypadły na XVII w. Po odsieczy wiedeńskiej (1683 r.),

¹ Szeroką okolicę Peci – siedzibę patriarchy serbskiego nazwano w oparciu o liczne metohy (cerkiewne posiadłości) Metohią.

na czele której stał król polski Jan III Sobieski, utworzono Świętą Ligę z udziałem Austrii, Rosji, Polski i Wenecji w celu kontynuowania wojny z Turcją. Lokalna ludność wspierała zwycięstwa wojsk austriackich, organizując bunty i powstania. Wojenny zwrot wydarzeń na korzyść Turków w 1690 r. wywołał strach. Obawiając się zemsty zwycięskich Turków, którzy wycinali zbuntowaną ludność odzyskanych terytoriów, pod wodzą patriarchy Arsenija III Crnojevicia i liczego duchowieństwa wyruszyła na ziemie węgierskie. Była to słynna wielka wędrówka Serbów (Velika seoba Srba)². Kolejny raz Kosowo i okolice Serbowie opuszczali w XVIII w., pod wodzą serbskiego patriarchy Arsenija IV Jovanovicia Sakabenty. Miejsce wychodźców zajmowali głównie ochotnicy z Albanii. Byli lojalnymi muzułmanami, którzy masowo podjęli akcję osiedlania się w Kosowie. Od tego czasu zaczęła się stopniowa zmiana składu etnicznego w tym regionie. Wnikanie Albańczyków w głąb Kosowa trwało intensywnie przez następne 200 lat.

W późniejszym okresie zidentyfikowano jeszcze dwie fale migracyjne tzw. falę dukadzińską – głównie z rejonów wokół rzeki Drim w północnej Albanii, która po wtargnięciu do Albanii przesuwała się w kierunku rzeki Południowa Morawa i miast Vranje, Leskovac, Niš i fala malisorska – z najbardziej na północ wysuniętych obszarów albańskich w strefie wysokich gór Prokletije. Zasiadlili oni głównie północno-zachodnią część Kosowa i sąsiednie serbskie tereny w regionie rzek Ibar i Lim³.

Osiedlając Albańczyków w Kosowie, władze w Istambule wyznaczyły im szczególną rolę, z jednej strony stanowili pewnego rodzaju islamską zaporę, która osłabiała serbski ruch wyzwolenczy, z drugiej byli gwarantem mocnego związania tych ziem z Imperium Osmańskim. Dlatego zislamizowana ludność albańska cieszyła się szczególnym uprzywilejowaniem. Ubocznym efektem tej migracji było niszczenie klasztorów, cerkwi oraz przebudowywanie ich na meczety. Proces ten w świadomości historycznej Serbów, zwany kolonizacją nosi piętno przemocy. Była to bowiem muzułmańska ludność pasterska wywodząca się z ubogich plemion albańskich, która napadała na całe wsie i stada, rabowała wszelki dobytek. W późniejszym okresie tworzyli oni już zorganizowane grupy ludzi. Zwani byli *aramia* lub *kačaci* i nawet dla władz tureckich stali się nie lada problemem.

Islamizacja ludności serbskiej z tego terenu odbywała się także poprzez przechodzenie na islam samych Serbów (Muzułmanie) oraz ich albanizację, tj. oprócz wiary przyjęcie także języka, stroju, obyczajów albańskich. Nazwa tego procesu tzw. *arnaucenie* pochodzi od nazwy Albańczyka – *Arnautin*.

Walka Serbów w XIX w. o wyzwolenie spod panowania tureckiego spowodowała, że teren Kosowa miał dla nich szczególne znaczenie. Turkom chodziło

² Wówczas wyemigrowało ok. 37 tys. rodzin, tj. ok. 195 tys. ludzi. Zob. W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia Jugosławii*, Warszawa 1985, s. 233; J. Ilić, M. Spasovski, *Geopolitičke osobnosti Balkana i etnički prostor Srba*, tłumaczenie polskie: *Geopolityczna specyfika Balkanów i etniczne terytorium Serbów*, „Sprawy Narodowościowe” 1994, t. 3, z. 2, s. 141.

³ M. D. Luković, *Kryzys kosowski oczyma Serbów. Bezpośrednie przyczyny, korzenie historyczne, przebieg i konsekwencje*, Belgrad 1999, s. 61-62.

o wzmocnienie islamskiego elementu w tym strategicznym miejscu Bałkanów. Dlatego też oprócz Albańczyków osiedlano w tych regionach Czerkezów i Tatarów. W latach 1878-1912 granice państwa serbskiego stykały się z Kosowem. Szczególną rolę w islamizacji Kosowa odegrali tzw. *muhadžirowie*, którzy terroryzowali ludność chrześcijańską, jej część opuściła Kosowo i wyemigrowała do sąsiedniej Serbii. Według J. Cvijicia⁴, 150 tys. Serbów opuściło wówczas Kosowo.

W XIX w., z danych jakimi dysponujemy, wynika, że w 1838 r. Albańczycy w Kosowie byli większością i stanowili 58 %, a w 1905 już 65%⁵. Są to tylko dane szacunkowe, gdyż przeprowadzane spisy ludności były na podstawie przynależności wyznaniowej. Nadto podział administracyjny w Imperium osmańskim nie pokrywał się z dzisiejszym terytorium Kosowa⁶. W czasie niewoli tureckiej wiele zabytków sakralnych podupadło z uwagi na zubożenie ludności, mało jednak zostało zniszczonych w czasie konfliktów religijnych. W rejestrach zabytków wymienia się 21 zabytków pierwszej kategorii, 43 drugiej i 116 trzeciej⁷. Serbowie ponownie byli prześladowani i mordowani przez Albańczyków podczas I wojny światowej, a później w czasie II, gdy Mussolini realizował dla swych celów ideę „wielkiej Albanii”. Nadanie w 1974 r. przez Titę zbyt dużej autonomii Kosowu spowodowało zlikwidowanie jedności z Serbią i pozwoliło na prześladowania ludności serbskiej.

Z tych wszystkich wydarzeń Serbowie wyciągają wniosek, że Albańczycy w Kosowie są intruzami, którzy osiedlili się na terenach rdzennie serbskich, kolebce średniowiecznej Serbii.

Inaczej wydarzenia te przedstawiają sami Albańczycy. Twierdzą, że ich przodkowie byli najstarszymi mieszkańcami regionu a ich obecność na Bałkanach datuje się od późnej starożytności. Ich przodkami byli starożytni Ilirowie⁸. Serbowie przybyli na półwysep dopiero w VI i VII w. Przenikanie średniowiecznych Albańczyków wraz z rozszerzeniem ich nazwy Arbanon na coraz większy obszar dokonało się głównie w XII i na początku XIII w., a pierwsze informacje o nich odnaleźć można w źródłach bizantyjskich z XI w. Po IV wyprawie krzyżowej pojawił się tytuł „książę Arbanów (Dymitr Progon), potem król Neapolu, Karol Andegaweński powołał nawet krótkotrwałe królestwo „Regnum Albaniae” (1272-1286). Wtedy po raz pierwszy wspomiano język albański (1285 r.), chociaż pierwsze zapisy powstały dwa wieki później.

⁴ J. Cvijić, *Balansko poluostrovo i južnoslovenske zemlje*, Beograd 1966, i d e m, *Metanastazička kretanja, njihovi uzroci i poslednice*, „Srpski etnografski zbornik”, br. 24, „Naselja i poreklo stanovništva”, br. 12, Beograd 1922.

⁵ R. Samardžić [et al.], *Le Kosovo-Metohija dans l'histoire serbe*, Paris 1990, s. 144.

⁶ Zob. R. Pinon, *L'Empire Ottoman*, Paris 1908, s. 143-144.

⁷ Wiele z nich uległo zniszczeniu w ostatnich czasach, w akcji zacierania historycznych śladów i obecności serbskiej na tych terenach.

⁸ W świetle najnowszych badań bardziej prawdopodobną wydaje się teza, iż są oni potomkami nie Ilirów, lecz dawnych plemion Dako-Mezyjskich, przybyłych od północnego wschodu, z terenu Mezji, której północną granicą był Dunaj. B. Urbanińska, „Etnografia Polska” 1966, t. 10, s. 133.

Albańczycy późno przeszli na islam i początkowo przeciwstawiali się Turkom, podobnie jak Serbowie. W przekazach Albańczyków to Skanderbeg zasługiwał na miano bohatera narodowego. Skanderbeg, najpierw zmitologizowany przez Kościół Katolicki jako „wojownik chrześcijaństwa”, w okresie komunizmu zaczął być mitologizowany po raz drugi jako bohater albański – ten, który w 1443 r. wyzwolił Albanię spod władzy tureckiej, a następnie przez 25 lat bronił jej przed Turkami. Najlepiej jednak posłużył się tą postacią Vaso Pasha (1825-1895), katolik w służbie imperium tureckiego, który napisał w jednym ze swych najsłynniejszych poematów: „Religią Albańczyków jest albańskość”. Pozbawił on Skanderbega treści religijnej. Albańczycy mają trudności w określeniu, które imię jest ważniejsze – Jerzy Kastriota, imię chrześcijańskie, czy Skanderbeg, tureckie. Spowodowane jest to tym, że Skanderbeg jest postacią dwuznaczną – walczył przeciwko Turkom, zachowując tureckie imię i tytuł, był chrześcijaninem, muzułmaninem i znów chrześcijaninem. Nie przeszkodziło to jednak w tym, by Naim Frashëri (1846-1900), często nazywany narodowym poetą Albanii wybrał Skanderbega na bohatera narodowego Albanii, pisząc poemat epicki *Historia Skanderbega*, którego po odzyskaniu niepodległości uczył się każdy Albańczyk.

Aspiracje niepodległościowe Albańczyków ujawniły się w 1878 r. w czasie wojny rosyjsko-tureckiej, gdy po klęsce Turcji, w Prizrenie w Kosowie założyli tzw. Ligę Prizreńską. Albańscy muzułmanie obawiali się podziału ziem albańskich i odwetu za udzieloną Turcji pomoc. Liga wystąpiła do rządu tureckiego w Stambule oraz do mocarstw europejskich obradujących na kongresie w Berlinie z memorandum, w którym postulowano zjednoczenie wszystkich ziem zamieszkałych przez Albańczyków. Wówczas to zrodziła się po raz pierwszy koncepcja „wielkiej Albanii”. Ów wielkoalbański projekt nie został zapomniany i pojawił się ponownie w 1912 r.

Okres międzywojenny Albańczycy traktują jako okres kolonizacji serbskiej w Kosowie, gdy po włączeniu do Królestwa SHS (później Jugosławii) rzesze urzędników, nauczycieli i rolników (zgodnie z prowadzoną reformą rolną) serbskich osiedliło się w Kosowie. Określa się, że w latach 1919-1930 osiedliło się 5 795 rodzin, a w 1931-1941 aż 11 383 rodziny. Przyjmując, że przeciętna rodzina liczyła około 5 osób, daje to liczbę 86 tys. osób⁹. Albański demograf Hivzi Islami¹⁰ twierdzi, że w okresie międzywojennym ok. 50 tys. Albańczyków musiało emigrować do Albanii i ok. 250 tys. do Turcji. Dane te wydają się zbyt przesadne, gdyż dotyczyłyby około 40% całej populacji w Kosowie. Bardzo trudno dokładnie ustalić liczbę ludności w Kosowie w okresie międzywojennym. Przeprowadzone wówczas spisy ludności w 1921 i 1931 r. – nie przyjmowały kryterium przynależności narodowej – lecz język i religię, nie było też wydzielonej administracyjnie jednostki – Kosowa¹¹. Większość demografów jest jednak zdania, że do II wojny

⁹ M. Błagojević, *Iseljavanje Srba sa Kosova: trauma i/ili katarza*, [w:] *Srbska strana rata. Trauma i katarza u istorijskom pamćenju*, Beograd 1996, s. 125.

¹⁰ H. Islami, *Demographic Reality in Kosova*, Prishtina 1993, s. 43.

¹¹ Spis w 1921 r. na ogólną liczbę mieszkańców w Królestwie SHS 11 985 000, wymienił 3,7% ludno-

światowej liczba Albańczyków w Kosowie nie przekraczała 60% całej ludności¹², a w 1921 r. liczbę ich szacowano na ok. 50%. W 1931 r. na łączną liczbę mieszkańców, ok. 552 tys., tj. 60,1% stanowili Albańczycy, Turcy i inni muzułmanie, natomiast Serbów i Czarnogórców było ok. 32,6% i 7,3% innych¹³. Natomiast Albańczycy dopiero w okresie wojny zdobyli zdecydowaną większość, gdy około 70 tys. Serbów opuściło jej terytorium i 12 tys. zginęło w prowadzonych walkach, a ok. 75 tys. Albańczyków zostało tu osiedlonych przez Mussoliniego, który realizował politykę państw Osi – „Wielkiej Albanii”¹⁴.

Wbrew więc temu, co mówi propaganda zarówno albańskiej jak i serbskiej strony, od początku XX w., mimo wahań w zależności od politycznej sytuacji, zmiany w strukturze ludności nie miały wymownego efektu demograficznego. Masowy wzrost populacji albańskiej w Kosowie dokonał się po II wojnie światowej i to w ostatnich dziesięcioleciach. Na wynik ten wpłynęła przede wszystkim wysoka stopa przyrostu naturalnego, co jest współczesnym fenomenem. Migracje zaś miały znaczenie o wiele mniejsze. Ze względu na to, że w powojennej Jugosławii przeprowadzano regularne spisy ludności, zmiany w strukturze zaludnienia możemy dokładnie prześledzić.

Albańczycy (do 1971 r. w spisach ludności używano nazwę albańską Shqip-tar, Šiptar, Serbowie nazwali ich także Arnautami) – ich liczba od 1948 do 1991 r. z wzrosła z 498 242 do 1 596 072. Najważniejszą przyczyną tak dużego wzrostu tej grupy ludności była wysoka stopa przyrostu naturalnego. Ten wysoki wskaźnik w latach 1960-1980 wahał się w granicach 31,7 promili do 32,6 promili w 1990 r. wynosił 26,8 promili, spowodowany był wieloma przyczynami. Najważniejszymi z nich było stosunkowo duże zacofanie i ubóstwo ekonomiczne regionu, ale przede wszystkim tradycja, religijna kultura muzułmańska. Ostatnio podkreśla się także rolę zaplanowanej polityki demograficznej – przywódcy albańscy z Kosowa mocno podkreślają patriotyczny obowiązek jaki stoi przed rodzinami albańskimi. Na uwagę zasługuje także fakt, że społeczeństwo albańskie jest bardzo młode. Aż 52% ludności tej narodowości ma 19 lat, a średni wiek całej populacji wynosi 24 lata¹⁵.

ści mówiącej w języku albańskim i w 1931 w Królestwie Jugosławii było 13 954 000 mieszkańców, z czego po albańsku mówiło 3,6%. Zob. Definitivni rezultati popisa stanovništva od 31. Januara 1921. Godine. Sarajevo 1923, Stanovišтво predratne Jugoslavije po veroispovesti i maternjem, jaziku po popisu od 31 III 1931 godine, DSU, Ser. II, 3. Beograd 1945.

¹² A. del Valle, *Guerres contre L'Europe. Bosnie-Kosovo-Tchéchénie*, Paris 2000, s. 248.

¹³ M. D. Luković, *Kryzys kosowski oczyma Serbów...*, s. 43-44.

¹⁴ Bardzo trudno ustalić jakieś sensowne liczby w tym względzie. Istnieje bowiem duża różnica mówiąca o liczbie Serbów, którzy opuścili Kosowo w czasie wojny. Najbardziej skrajne liczby, ok. 400 tys. ludzi, i nieprawdopodobne podaje V. Ortakovski, *Megjunarodnata položba na malcinstva*, Skopje 1996, s. 319. Bardziej realne wydają się dane z pracy M. D. Luković, *Kryzys kosowski...*, s. 42 – ok. 70 tys. Podobne szacunki podaje także A. del Valle, *Guerres...*, s. 248.

¹⁵ M. Blagojević, *Iseļjavanje Srba...*, s. 128.

Zmiany struktury narodowej ludności Kosowa w latach 1948-1991¹⁶

Rok Narodowość	1948	1953	1961	1971	1981	1991
Albańczycy	498 242	524 559	646 605	916 168	1 226 736	1 596 072
Serbowie	171 911	189 869	227 016	228 264	209 498	194 190
Czarnogórcy	28 050	31 343	37 588	31 555	27 028	20 365
Muzułmanie	9 679	6 421	8 026	26 357	58 562	66 189
Chorwaci	5 290	6 201	7 251	8 264	8 718	8 062
Romowie	11 230	11 904	3 202	14 593	34 126	48 745
Turcy	1 315	34 583	25 764	12 244	12 513	10 383
Jugosłowianie	-	-	5 206	920	2676	3 070
Pozostali	2 103	3 361	3 330	5 328	4 584	8 665
Kosowo Razem	727 820	808 141	963 988	1 243 693	1 584 441	1 965 196
Republika Serbii z Kosowem	6 527 966	6 979 154	7 624 227	8 449 591	9 313 677	9 778 991

Przesiedlenia ludności albańskiej w ogólnej strukturze ludności po II wojnie światowej odegrały rolę niewielką. Dotyczyły one okresu bezpośrednio po wojnie, gdy kontakty na linii Belgrad–Tirana były bardzo dobre i doszło w latach 1945-1948 do osiedlenia się w Kosowie kilu grup rodzin z Albanii. W 1948 r. z możliwości tej z powodów politycznych skorzystało kilka tysięcy ludzi, potem dochodziło tylko do pojedynczych przypadków osiedlania się Albańczyków z Albanii. Większą rolę natomiast odegrała migracja Albańczyków z innych regionów Jugosławii tj. z Czarnogóry, Macedonii i z Serbii. Zwłaszcza gdy otwarto albański uniwersytet w Priştinie, a Kosowo stało się głównym albańskim centrum naukowym i kulturalnym w Jugosławii, a w latach 1974-1989 także politycznym wzrosło jego znaczenie. Jak podaje Islami¹⁷, po roku 1966 do Kosowa przybyło 45 tys. Albańczyków. W 1948 r. Albańczycy w Kosowie stanowili 68, 45% populacji to w 1991 było ich już 81,21%.

Drugą co do wielkości grupę narodową w Kosowie stanowili Serbowie i Czarnogórcy. Razem w 1948 r. było ich 199 961, czyli 27,47% ogólnej liczby ludności Kosowa, liczba ta w 1991 r. wynosiła 214 555, co stanowiło już tylko 10,9%. Od 1961 r. widoczny był jej charakterystyczny spadek. Jeśli weźmie się pod uwagę wskaźnik przyrostu naturalnego, był on znacznie niższy niż wśród Albańczyków, do tego doszły migracje. Te głównie występowały w latach niepokoju politycznego i wzrostu nacjonalizmu albańskiego w Kosowie tj. w 1963, 1981 i po roku 1989. Ocenia się, że w latach 80., gdy Kosowo cieszyło się rozległą autonomią ok. 25 tys. Serbów je opuściło¹⁸. Ortakovski, powołując się na badania przepro-

¹⁶ Opracowano na podstawie: *Popis stanovništva, domaćinstva i stanova u 1948, 1953, 1961, 1971, 1981, 1991 godini. Nacionalni sastav stanovništva po opštinama – konačni rezultati*, „Statistički bilten SZS”, Beograd.

¹⁷ V. Islami, *Demographic...*, s. 46.

¹⁸ V. Ortakovski, *Megjunarodnata...*, s. 319.

wadzone przez Serbską Akademię Nauk i Umiejętności w roku 1985¹⁹, podaje, że w sondażach przeprowadzonych w 23 skupiskach ludności (*naselbi*) w 5 powiatach stwierdzono, że przyczynami migracji nie były wyłącznie powody ekonomiczne. Tylko 15-25% badanych podało trudną sytuację ekonomiczną. Aż 75-85% emigrujących Serbów i Czarnogórców podało przyczyny o podłożu politycznym i etniczną dyskryminację we wszystkich aspektach życia rodzinnego i społecznego. 35,2% z nich stwierdziło, że boi się o swe życie, pozostali, że są różnymi sposobami namawiani do opuszczenia swych domostw od namowy do kradzieży, zajmowania ziemi, sklepów i dobytku.

Następną grupę ludności w Kosowie stanowili Romowie (wcześniej statystyki ujmowały ich jako Cyganów). Ich liczba w 1961 r. nagle spadła, by od 1971 r. równie nagle wzrastać i osiągnąć w 1991 r. 48 745 osób, tj. 2,3% ogólnej liczby ludności Kosowa. Populacja Romów cieszyła się zawsze wysokim wskaźnikiem przyrostu naturalnego. Wahania ich liczby były wynikiem emancypacji i oddalania się od zależności albańskiej. Znajdując się długo pod lokalną dominacją i naciskiem Albańczyków, często deklarowali swą narodowość jako albańską – nie przeszkadzała w tym także religia – muzułmańska. Podobne zjawisko występowało również wśród Muzułmanów. Stąd także pochodzi zawyżona liczba Albańczyków.

Muzułmanie w spisach ludności mogli deklarować się od 1971 r. jako osobna narodowość. Wcześniej określano ich jako „niezdeklarowani” muzułmanie (1948), Serbowie lub Chorwaci z dodatkowym objaśnieniem „muzułmanin” (1961). W Kosowie największą grupę etniczną Muzułmanów stanowią Goranci, mieszkańcy górzystych obszarów na pograniczu Serbii, Macedonii i Albanii, którzy uważani są za ludność autochtoniczną, oraz osiadłą tu głównie z sąsiedniego regionu rańskiego. Nie identyfikują się oni z Muzułmanami w Bośni i Hercegowinie, dlatego nie są skłonni do przyjęcia proponowanej im nazwy Bošnjak, która pojawiła się po roku 1995²⁰. Spadek ich liczby w latach 1953 i 1961 spowodowała wyraźna deklaracja – aby wyemigrować, określili się jako Turcy. Po 1961 r. ich liczba systematycznie wzrastała. W 1991 r. stanowili 3,36% ogólnej liczby ludności.

Największy wzrost liczby Turków zanotowano w 1953 r., potem do roku 1961 liczba ich stopniowo spadała. Spowodowane to było możliwością przesiedlenia się do Turcji. Dlatego jako Turcy deklarowała się także pewna grupa Albańczyków i Muzułmanów. Najwięcej z nich – parę tysięcy ludzi – zamieszkało tymczasowo w Macedonii w latach pięćdziesiątych, aby stamtąd wyjechać na stałe do Turcji (niektórzy z nich pozostali jednak w Skopiu i innych macedońskich miastach). Po roku 1961 liczba Turków w Kosowie gwałtownie zmalała. Często też ze względów praktycznych Turcy deklarowali się jako Albańczycy, wówczas mogli liczyć na

¹⁹ *Ibidem*; autor podaje za P. Ralić, *Minority Rights in Serbia. Facts, Figures, Orientation*, Belgrade 1993, s. 120-122.

²⁰ Zob. A. Balcer, *Goranci – społeczność słowiańskich muzułmanów na pograniczu albańsko-macedońskim – w poszukiwaniu tożsamości*, [w:] *Tożsamość narodowa w społeczeństwie multietycznym Macedonii*, red. M. Kawka, I. Stawowy-Kawka, Kraków 2008, s. 193-209.

pewne przywileje socjalne (przy wpisywaniu dzieci do szkół, zatrudnieniu, udziale w lokalnych organach władzy i samorządach). Ich liczba w 1991 r. wynosiła 10 383 osoby, tj. 0,52% ogólnej liczby mieszkańców. Dla porównania w 1961 r. stanowili 2,67% ogólnej populacji Kosowa.

Odnotować też należy intensywne przesiedlanie się ludności z Kosowa do krajów Europy Zachodniej, USA i Kanady oraz różnych regionów Jugosławii. Migracja ta spowodowana była głównie względami ekonomicznymi. Kosowo należało bowiem w Jugosławii do obszarów najbiedniejszych i mimo ogromnych dotacji nie udało się różnic tych wyrównać. Niski standard życia wywoływał niepokoje. Proces modernizacji nie odbywał się bez przeszkód, gdyż wykształceni młodzi ludzie często pozostawali bezrobotni, a socjalna struktura Kosowa pełna była kontrastów z dużą liczbą wykształconej młodzieży do tradycyjnej wspólnoty rodowej. Tradycja znalazła podporę w islamie.

O ile w Kosowie Albańczycy po II wojnie światowej stanowili zdecydowaną większość liczebną, a ich liczba z roku na rok rosła, o tyle w Serbii, w skład której wchodziło Kosowo, Albańczycy byli tam mniejszością narodową. Nie stanowili oni wyjątku, podobne przykłady są cechą charakterystyczną wielu państw Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej. Zadać więc należy pytanie jakie są te specyficzne cechy demograficzne Kosowa wchodzącego w skład Serbii.

Charakterystyczną cechą mniejszości albańskiej w Serbii (w 1991 r. – 16,3%) było jej rozmieszczenie. Albańczycy zamieszkiwali zwartą powierzchnię w Kosowie na granicy ze swymi rodakami z Albanii i Macedonii i tu byli bardzo liczni (w 1991 r. – 81,2%). Dla porównania Węgrzy w Rumunii są rozsiani po całej Transylwanii i w Banacie, a na granicy z Węgrami nie stanowią zwartej większości. To samo odnosi się do Turków mieszkających w Bułgarii.

To stwierdzenie jest niezmiernie ważne, gdyż rodzi argumentację często używaną przez Albańczyków, że w 1913 r. nie doszło do utworzenia państwa albańskiego w jego etnicznych granicach²¹. Ponadto, Kosowo oficjalnie zostało oddzielone administracyjno-polityczną granicą. Od 1878 r. do 1912 r. przebiegała tu granica między Serbią i Turcją, w czasie II wojny światowej wchodziło w skład „wielkiej Albanii”, pod protektoratem włoskim, a po utworzeniu Autonomicznej Prowincji Kosowa powstała granica między Serbią i Kosowem, mimo że oficjalnie Kosowo było integralną częścią Socjalistycznej Republiki Serbii.

Cechą charakterystyczną było także uznanie autonomii Kosowa. Zgodnie z jugosłowiańską konstytucją z 1974 r. była ona porównywalna z autonomią innych republik, których było 8, z tym, że prowincje: Kosowo i Wojwodina stanowiły część terytorium SR Serbii. Republiki nazywane były państwami, a prowincje demokratycznymi wspólnotami społeczno-politycznymi (art. 4 i 5). Republiki

²¹ *The Truth on Kosova*, The Academy of sciences of the Republic of Albania, Institute of History, Tirana 1993; M. ROUX, *Les Albanais en Yougoslavie. Minorité nationale et développement*, Paris 1992, s. 185; autor pisze wręcz o aneksji Kosowa i innych regionów albańskich przez Serbię w 1912 r. – w ten sposób doszło do podziału politycznego i przestrzeni jednego narodu.

miały w parlamencie w izbie niższej (*skupštine*) po 30 posłów, prowincje po 20 w izbie wyższej, 12 – republiki, a prowincje 8 (art. 291 i 292). Pod innymi względami republiki i prowincje miały te same uprawnienia porównywalne do tych, które w Jugosławii posiadali Słoweńcy, Macedończycy czy Czarnogórcy. Kosowo dzięki temu miało np. własny system szkolnictwa w języku albańskim, który otrzymał status języka urzędowego, własną policję, parlament, swych przedstawicieli we władzach ówczesnej Jugosławii. Już wtedy historycy serbscy głośno protestowali, że Kosowo nie ma żadnych powiązań z resztą republiki, że cieszy się zbyt dużym stopniem samodzielności²².

Inaczej sprawy te widzieli sami Albańczycy, którzy domagali się utworzenia republiki kosowskiej i po śmierci Josipa Broza Tity jako pierwsi wystąpili, aby nie tylko *de iure*, ale także *de facto* realizować konstytucyjny zapis o autonomii i częściowej niezależności Kosowa od Republiki Serbskiej, zamieszkałej przez nich w ponad 80%. Albańczycy, którzy otrzymali tu wszelkie prawa kulturalne, z uniwersytetem włącznie, chcieli bez ograniczeń realizować swe prawa polityczne, w obrębie nowej republiki związkowej w strukturze Jugosławii, ale mogłoby to – jak obawiano się w Belgradzie – doprowadzić do oderwania się tego obszaru od Jugosławii i połączenia w przyszłości z sąsiednią Albanią. 11 marca 1981 r. tyśiące studentów albańskich w Priśtinie wyszło na ulice, by domagać się dla Kosowa statusu samodzielnej „Republiki Kosowa”. Szybko dołączyła do nich cała ludność albańskojęzyczna. Nowe władze w Belgradzie odpowiedziały represjami. Wprowadzono stan wyjątkowy, 30 tys. ludzi powołano pod broń, także policję. Armia rozprawiała się z rebelią brutalnie. Według oficjalnych meldunków było 9 zabitych, według albańskich źródeł – tyśiące²³.

Z tego właśnie okresu datuje się słynna przepowiednia dla Jugosławii „wojna zaczęła się w Kosowie i w Kosowie się skończy”. Serbowie, których kilkadziesiąt tyśiące opuściło Kosowo, w tym okresie mówili, że stali się ofiarami represji i gwałtów ze strony swych albańskich sąsiadów. Belgrad ukarał surowo buntowników tzw. priśtińskiej wiosny. Około tyśiąc osób znalazło się w więzieniach, część wyjechała za granicę. Wielu też Albańczyków wystąpiło z komunistycznej partii. Komuniści z Belgradu wskazywali, że to polityka Tirany była najsilniejszym impulsem nastrojów nacjonalistycznych, a nadto biurokratyczny aparat, który współpracował w ścisłej symbiozie z inteligencją w rozbudowanej ponad możliwości i potrzeby uczelni w Priśtinie, zarówno jak i Kosowskiej Akademii Nauk. Chorwat Vladimir Bakarić oczekiwał, że rozwiązanie problemu w Kosowie nastąpi poprzez

²² D. Bogdanović, *Knjiga o Kosovu*, Beograd 1985; B. Horvat, *Kosovsko pitanje*, Zagreb 1988; V. Milanović, *Univerzitet u Prištini u mreži velikoalbanske strategije*, Beograd–Priština 1990; Šta se događalo na Kosovu, posebno izdanje lista „Politika”, Beograd 1981; N. Malcolm, *Kosovo. A Short History*, London 1998, s. 314-356.

²³ Opublikowane w latach 90. dokumenty i materiały opozycji antymiloševićowskiej świadczą o racjach co najmniej podzielonych. W manifestacjach kwietniowych 1981 r. śmierć poniosło około 70 osób, osądzono i skazano 585 (głównie studentów, nauczycieli). Władze w Belgradzie wycofały siły bezpieczeństwa dopiero na początku 1985 r. S. Mørnesland, *Land ohne Wiederkehr. Ex-Jugoslawien: Die Wurzeln des Krieges*, Klagenfurt 1997, s. 311-312.

zastosowanie radykalnych środków politycznych. Przeciwności między Albańczykami i Serbami narastały.

Rok 1988 w Kosowie to następny czas buntu (w latach 1982-1989 około 12 tys. Albańczyków zostało oskarżonych o przynależność do nielegalnych organizacji), a rok 1989 to utrata autonomii. Rozpoczął się kolejny okres, gdy Albańczycy na represje ze strony Belgradu odpowiedzieli obywatelskim nieposłuszeństwem. W 1990 r. rozwiązane przez Belgrad Zgromadzenie Regionalne Kosowa przekształciło się w parlament i powołało swój rząd. Absolutną większość w parlamencie miała Liga Demokratyczna Ibrahima Rugovy. Wówczas innych partii albańskich o takim znaczeniu nie było. 22 września 1991 r. Albańczycy zadeklarowali powstanie Republiki Kosowa, a w dniach 26-30 września przeprowadzili w tej sprawie referendum.

W maju 1992 r.²⁴ w nieuznawanych przez Serbię wyborach Albańczycy z Kosowa wybrali Rugovę na prezydenta. Frekwencja wyborcza wynosiła 98%. Rugova pozostał niekwestionowanym przywódcą kosowskich Albańczyków. Stworzył podziemne państwo z nielegalnym parlamentem, rządem, dobrze funkcjonującym systemem oświaty, służbą zdrowia²⁵. Jako polityk umiarkowany przedstawiany był jako ten, który dążył do autonomii Kosowa, ale począwszy od lat osiemdziesiątych autonomia Kosowa nie satysfakcjonowała już Albańczyków, a gdy Jugosławia się rozpadła, nie było w tym względzie rozbieżności. Rugova, podobnie jak i albańscy ekstremiści, opowiedział się za niezależnością. Różnice dotyczyły tylko środków, metod walki. Z jednej strony niestosowanie siły, z drugiej walka zbrojna.

Przywódcą ten po raz drugi stanął na czele Niezależnej Republiki Kosowa w marcu 1998 r. Ale wówczas musiał już liczyć się z działającą oficjalnie od roku 1996 UÇK (Wyzwoleńczą Armią Kosowa). To ona po kilku latach walki bez przemocy prowadzonej przez Rugovę i jego zwolenników, lecz bez żadnych konkretnych sukcesów, zaczęła odgrywać coraz większą rolę. Garnęły się do niej szczególnie grupy młodzieży gotowe podjąć walkę z bronią w ręku o wyzwolenie Kosowa. Załączkiem UÇK były w latach osiemdziesiątych grupy młodych ludzi zapatrzonych w jedyne istniejące państwo albańskie – komunistyczną Albanię Envera Hodży. Doradca byłego prezydenta Albanii Salima Berishy, Besnik Mustafaj, twierdził, że związki UÇK z komunistycznymi strukturami urzędu bezpieczeństwa były ściśle²⁶. W lutym 1982 r. Albańczycy będący zwolennikami Envera Hodży założyli w Turcji Ruch na Rzecz Albańskiej Republiki Jugosłowiańskiej. Powstała ona z Marksistowsko-Leninowskiej Organizacji Kosowa, którą kierował Kadri Zeka i czterech mniejszych ugrupowań: Frontu Ludowego, Jugosłowiańskiej Marksistowsko-Leninowskiej Partii Komunistycznej, Ruchu na Rzecz Wyzwolenia Ko-

²⁴ M. Salla, *Kosovo, Non-violence and the Break-up of Yugoslavia*, „Security Dialogue”, Cambera 1995, vol. 26, s. 429. M. Salla podaje, że w przeprowadzonych wyborach parlamentarnych 2 maja 1992 r. największą liczbę mandatów zdobyła Demokratyczna Liga Kosowa, która dysponowała 76,4% miejscami, pozostałe zdobyły: Parlamentarna Partia Kosowa, Chłopska Partia Kosowa i Albańska Chrześcijańska Demokratyczna Partia.

²⁵ O finansowaniu tych struktur zob. M. Salla, *Kosovo...*, s. 430.

²⁶ D. Warszawski, *Pieczy dla pana Gerguriego*, „Gazeta Wyborcza” 1999, 4-5 IX, s. 17-18.

sowa i Okupowanych Terytoriów Albańskich, gdzie głównymi przywódcami byli Jusuf i Bardosh Gërvalla²⁷. Organizacja ta, ulegając stopniowym przeobrażeniom, prowadziła działalność terrorystyczną, której efektem było zabójstwo 3 obywateli jugosłowiańskich w 1981 i 1982 w Brukseli, a od 1982 r. rozpoczęła taką samą działalność na terenie Kosowa. Od listopada 1982 do marca 1984 r. w samej Priştinie dokonano dziesięciu zamachów bombowych. Reakcja służb bezpieczeństwa Jugosławii była brutalna. W 1983 r. Kadri Zeka i bracia Gërvalla zostali zamordowani przez jugosłowiańskie służby specjalne, a Interpol potwierdził, że komórki marksistowsko-leninowskie Albańczyków mają ścisłe powiązanie z przemysłem narkotyków²⁸. W samej organizacji zaszły kolejne zmiany. Od 1985 r. organizacja przyjęła kolejną nazwę – Ruch na Rzecz Ludowej Republiki Kosowa, który wyraźnie dowodził, że jego celem było wywalczenie niepodległej, tj. albańskiej republiki na wzór enverovskiego państwa.

Kolejna reorganizacja organizacji nastąpiła już po zmianie sytuacji w samej Albanii i gdy powstała Niezależna Republika Kosowa pod przewodnictwem Ibrahima Rugovy, ale która uznana została tylko przez jedno państwo – mianowicie Albanie. Jako Wyzwoleńcza Armia Kosowa (UÇK) działała od 1992. Szkolona była głównie przez albańskich dezertersów z armii jugosłowiańskiej. Pierwsze ośrodki szkoleniowe, które zyskały poparcie albańskich służb specjalnych, a także samego prezydenta Salego Behrishi otwarto na północy Albanii w latach 1996-1997. Po złożeniu urzędu prezydenckiego już oficjalnie udostępnił on swe posiadłości kosowskim bojówkom²⁹. Działały głównie w północnej części Albanii, gdzie funkcjonowanie kraju oparte jest na systemie klanowym, podobnie jak w Kosowie i zachodniej Macedonii. Pozyskując poparcie ich przywódców, łatwo było zdobyć sympatię i poparcie ludności lokalnej, usuwać zdrajców będących na służbie Serbów i Macedończyków. Dlatego werbunek odbywał się wewnątrz klanów.

Ale zaopatrzenie w broń nastąpiło głównie wiosną 1997 r., gdy została zrabowana z wojskowych i policyjnych magazynów podczas krwawych zamieszek spowodowanych upadkiem finansowych piramid w Albanii. Broni tej jednak było zbyt mało, aby przeciwstawić się wyszkolonemu i dobrze uzbrojonym oddziałom serbskim w Kosowie. Zasadnicza część wpływów pochodziła nie tylko z datków kosowskiej diaspory (co potwierdzały poważne źródła zachodnie), ale z przemytu narkotyków i oszustw finansowych. Od 1997 r. zbieranie funduszu powierzono stowarzyszeniu Vendlindja Therrët (Partia Cię Wzywa).

Od tego roku Albańczycy rozpoczęli regularną walkę w okolicach Drenicy, gdzie około 30% terytorium przeszło w ręce UÇK. Zaczęło się nawet mówić o terenach „wyzwolonych”. Prestiż Rugovy był wciąż duży, ale Albańczycy z Ko-

²⁷ Ch. Chiclet, *Historia czterech wiosen*, „Gazeta Wyborcza” 1999, 2-3 VI, s. 12; T. Judah, *The Serbs. History, Myth and the Destruction of Yugoslavia*, London 2000, s. 317-319.

²⁸ O. Marti, *El origen del dinero que financia al. ELK*, „El Paris”, Madrid, 19 IV 1999.

²⁹ Ch. Chiclet, *L'histoire secrète de l'UCK*, „Le Monde diplomatique, La Nouvelle gurre des Balkans” 1999, s. 67.

sowa w UÇK widzieli już swe wyzwolenie³⁰. Odpowiedzią na albańskie działania zbrojne były bezwzględne akcje serbskiej armii i policji. Działania te miały wpływ na ludność cywilną, która, chcąc uniknąć represji, chroniła się w lasach, a ci, którzy mieli rodziny w sąsiednich krajach, uciekali do swych rodaków w Macedonii i Czarnogórze, a także do krajów Europy Zachodniej, powiększając rzesze uchodźców z byłej Jugosławii.

USA i kraje Europy Zachodniej zaczęły bliżej przyglądać się konfliktowi, który powodował zagrożenie dla stabilizacji regionu. Od 1996 r. działało w Priştinie Centrum Informacji Amerykańskiej, coraz częstsze były wizyty urzędników waszyngtońskich w Belgradzie. Po serii militarnych zwycięstw Serbów, Parlament Europejski uchwalił w Strasburgu rezolucję przeciwko serbskim represjom. Pod koniec lata 1998 r. USA doszły do wniosku, że należy zorganizować formację bojową, którą byłoby łatwiej kierować niż UÇK. Dlatego przy zgodzie Rugovy i za pomocą saudyjskich pieniędzy oraz dzięki tureckiemu wsparciu powstał plan powołania Zbrojnej Siły Republiki Kosowa (FARK). Plan ten nie powiódł się. UÇK nie dopuściła do jej zorganizowania, dokonując zamachów na jej przywódców.

Walki toczone w 1998 r. pochłonęły ofiary, wojska serbskie zaatakowały także wioski, które były bazami jednostek albańskich, wiele osób zostało uchodźcami³¹. Wobec tych działań nie pozostała obojętna dyplomacja zachodnia. Albańska walka w Kosowie została poparta przez społeczność międzynarodową, która w latach 1991-1995 podczas rozpadu Jugosławii przyjęła reguły etniczne w rozwiązywaniu sporów. Sprawa Kosowa o tyle była trudna, że starano się utrzymać tu dwie zasady, które nie były do pogodzenia: z jednej strony chodziło o zaprzestanie represji serbskich wobec Albańczyków i osiągnięcie samostanowienia tej grupy etnicznej, z drugiej strony utrzymanie zasady zachowania istniejących granic RFJ, tj. pozostawienie Kosowa w ramach Jugosławii.

Trudności te powiększały się, ponieważ Albańczycy, widząc poparcie międzynarodowe i chęć udzielenia im pomocy, doprowadzili do generalnego buntu, który dotyczył także sąsiedniej Macedonii. W tym okresie amerykańscy dyplomaci nawiązali kontakty z przywódcami UÇK, którzy rozwijali opór zbrojny. W różnych częściach Kosowa trwały już regularne walki, a środki masowego przekazu informowały o tzw. „terenach wyzwolonych przez partyzantów albańskich”. Richard Holbrook negocjator amerykański z Dayton przybył do Belgradu i zagroził Miloševićovi interwencją zbrojną, w razie gdy walki nie ustaną. Uzyskał on jeszcze gwarancje, zgodnie z którymi Serbia zobowiązała się do usunięcia części swych wojsk i zezwoliła na obecność kontroli zagranicznych cywilów wybieranych przez OBWE, którzy mieliby nadzorować przestrzeganie przez stronę serbską porozu-

³⁰ H. Loquai, *Der Kosovo-Konflikt – Wege in einen vermeidbaren Krieg. Die Zeit von Ende November 1997 bis März 1999*, Baden-Baden 2000, s. 27.

³¹ Według źródeł serbskich w okresie od stycznia do końca listopada 1998 r. UÇK dokonała 1486 napadów terrorystycznych, zabito 90 cywilów, 105 policjantów i 37 żołnierzy, porwano 221 osób. W czerwcu 1998 r. UÇK liczyła 700-800 osób, w lipcu już 15 000 i opanowała duże obszary w zachodnim Kosowie. W jej skład weszli najemnicy i mudzahedini. Zob. M. D. Luković, *Kryzys kosowski...*, s. 13.

mień i praw człowieka w Kosowie. Wyniki obserwacji i kontroli okazały się jednak niepomysłne dla Serbów. Bezpośrednią przyczyną dalszych działań były bowiem informacje o masakrze w Račaku, gdzie 16 stycznia 1999 r. znaleziono 43 ciała Albańczyków. William Walker, amerykański obserwator z ramienia OBWE, oświadczył wówczas, że ma dowody, iż Serbowie dokonali tam egzekucji³² bezbronných cywili. Przywódcy państw NATO, którzy do tej pory zwlekali z podjęciem decyzji, porzucili wątpliwości. Na konferencję do Rambouillet 6 lutego³³ obok przedstawicieli Demokratycznej Ligi Kosowa została zaproszona delegacja UÇK. Na jej czele stanął Hashim Thaçi (odpowiedzialny za wywiad), który ogłosił obalenie rządu Rugovy w Kosowie i powstanie nowego pod jego kierunkiem. Sam mianował się premierem.

Rozwiązanie, przygotowane przez amerykańskiego negocjatora Christophera Hilla amerykańskiego ambasadora w Macedonii, oraz Grupę Kontaktową³⁴, zawierało część polityczną i wojskową. Pod presją amerykańską Albańczycy przystali na zaproponowane rozwiązania. Dla Miloševića wejście obcych wojsk do Kosowa i przewidywane po trzech latach referendum w sprawie przyszłości Kosowa nie było do przyjęcia³⁵. Już po podpisaniu porozumienia w Dayton, Milošević traktowany był jak zdrajca przez dużą część serbskiego społeczeństwa.

Bombardowania Jugosławii przez NATO pod hasłem wojny humanitarnej³⁶ przyniosły niekorzystny bilans. Tysiące uchodźców albańskich szukało schronienia w sąsiednich krajach: Czarnogórze, Albanii i Macedonii. Wielu z nich chciało także przedostać się do krajów Europy Zachodniej. Przepędzona z większości terytorium UÇK skupiła się na południowym zachodzie Kosowa na granicy z Czarnogórą,

³² Do dzisiaj bardzo trudno określić, kto był winny tej zbrodni, czy nie była to prowokacja albańska; zob. „Wprost” 2001, 8 IV, s. 106. Zob. także H. Loquai, *Der Kosovo...*, s. 100. Dyplomaci zachodni nagłaśniali przedwojenną koncepcję serbską opracowaną przez Vasa Cubrilovicia i przedstawioną w pracy z 1937 r., na temat wyrzucenia Albańczyków z Kosowa metodą czystek etnicznych. Została ona przetłumaczona na język francuski – M. Grmek [et al.], *Le Nettoyage ethnique. Documents historiques sur une idéologie serbe*, Fayard 1993, s. 161-185. Dokładne dane na temat wojny kosowskiej zob. M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii od separacji do wojny kosowskiej*, Warszawa 2003, s. 241-433.

³³ A. Pradetto, *Die NATO, humanitäre Intervention und Völkerrecht*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” 1999, B. 11, s. 26-45; M. Waldenberg, *Kosowska wojna – niektóre problemy i pytania*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej”, t. 9, red. J. Machnik, I. Stawowy-Kawka, Kraków 2001, s. 219-229; *NATO w systemie bezpieczeństwa europejskiego*, red. E. Cziomer, Kraków 1999.

³⁴ Do tzw. Balkan – Grupy Kontaktowej należały następujące kraje: Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy, Rosja i USA.

³⁵ Te ustalenia zostały przyjęte w czasie drugiej, odbywającej się w Paryżu, rundy rokowań. Zostały one zapisane w aneksie B., zob. „Die Blätter für deutsche und internationale Politik” 1999, nr 6, s. 767.

³⁶ Za kluczowe motywy bombardowania Jugosławii przez NATO przyjmuje się między innymi:

- dyscyplinowanie państwa (Jugosławii), powiązanego z Rosją i Chinami otwarcie sprzeciwiającego się globalizacji,
- nasilenie przez Waszyngton konkurencji między USA a Europą Zachodnią, jak również między dolarem i euro,
- utrudnienie współpracy na linii Berlin–Moskwa,
- pozyskanie sympatii i poparcia bogatych w ropę naftową krajów arabskich i muzułmańskich,
- przetestowanie praktyczne nowej doktryny NATO, bez mandatu ONZ i OBWE,
- przetestowanie oraz wykorzystanie posiadanego przez USA uzbrojenia,
- zahamowanie nowej, bardzo wiele kosztującej, fali uchodźców głównie do Europy Zachodniej,
- forsowanie przez USA pod kierunkiem Waszyngtonu aspiracji globalnych NATO.

Macedonią i Albanią. Usiłowała za wszelką cenę utrzymać pozycję, oczekując na masowe dostawy broni czy wręcz przybycie żołnierzy NATO. Wszyscy mężczyźni – Albańczycy z Kosowa w wieku od 18 do 50 lat, którzy znaleźli się za granicą, podlegali mobilizacji. Jedyni żywiciela rodzin, którzy mieli pracę mogli pozostać na tyłach, by finansować walkę. W ciągu półtora miesiąca z Zachodu przyjechało 20 tys. ochotników, którzy po krótkim szkoleniu w Albanii rozpoczynali działania militarne. Wspólnota międzynarodowa, nie chcąc ryzykować życia swych własnych żołnierzy, postawiła na UÇK. Doświadczenia z pola walki, zarówno zwycięstwa, jak i porażki, coraz bardziej militaryzowały tę organizację.

Państwa zachodnie oczekiwały, że ze względów ekonomicznych serbski prezydent ustąpi szybko i ostatecznie. Uważano, że wyrządzone szkody mieszkańcom Serbii będą tak trudne do zniesienia, że aby ich oszczędzić, rząd się podda. Stało się inaczej. Ludność Serbii wspierała rząd i sprzeciwiła się porozumieniu. Od początku wyobrażano sobie błędnie psychologię społeczeństw bałkańskich. Tu każdy naród przekonany jest o słuszności swych racji. Wierzy w swoją wersję historii i ignoruje wszystkie fakty, które jej zaprzeczają. Milošević, prowadząc przez 13 lat politykę nacjonalizmu, zdobył zaufanie obywateli i nie spotkał się z krytyką. Opozycjoniści zazwyczaj byli jeszcze większymi nacjonalistami. Tak ważne ośrodki jak Kościół prawosławny, Akademia Nauk, czy nawet – Vuk Drašković, zanim stał się jednym z jego ministrów – był inicjatorem odnowienia nacjonalizmu.

Wydarzenia w Kosowie ożywiły tradycyjne mity. Przedmiotem bowiem sporu było Kosowo „święta ziemia serbska”, gdzie Albańczycy traktowani byli jak intruzi. Oświadczenia serbskich polityków, że Kosowo jest „wewnętrznym problemem” Serbii, który nie może być umiędzynarodowiony, nie odnosiły się tylko do kwestii politycznej, ale miały także charakter religijny.

Serbowie zawsze byli narodem mówiącym „nie” dużo silniejszym od siebie: Turkom podczas powstania w 1804, ultimatum austriackiemu w 1914, paktowi trzech narzuconemu przez Hitlera w 1941, Stalinowi w 1948 r. Oczywiście milczeniem pomijali swe porażki (wojny z Bułgarią w 1885, z Chorwacją w 1991). W okresie powojennym bez przerwy wychwalano czyny partyzantów Tity, a w sekrecie ich wrogów – czetników Mihajlovicia. Dlatego dla militarnej doktryny „zero ofiar” i wysoko latających pilotów Serbowie mieli jedynie pogardę³⁷. Mimo szeroko zakrojonej akcji propagandowej mającej uzasadnić słuszność akcji NATO, także Serbowie poza granicami kraju mieli taki sam punkt widzenia, co ich rodacy w kraju³⁸.

Opinia społeczeństw zachodnich była podzielona. Oczywiście nagłośnienie rozmiaru zbrodni w Kosowie w pierwszej chwili skłoniło do poparcia działań zbrojnych, ale następstwa tej wojny w każdej chwili mogły tę sytuację odwrócić. Po dwóch miesiącach bombardowań, po zwiększeniu ilości uderzeń na cele go-

³⁷ P. Garde, *Kosovo: Missile intelligent et chausse-pied rouillé*, „Politique internationale” 1999, nr 84, s. 19.

³⁸ Zniszczenia, ofiary i straty, jakie ponieśli Serbowie w czasie nalotów, zostały opublikowane w 2 tomach dokumentów: NATO zloćini u Jugoslaviji. Dokumenta i dokazi, t. 1, 24 III–24 IV 1999, t. 2, 25 IV–10 VI 1999, Beograd 1999.

spodarcze, władza serbska została zmuszona do zrobienia znacznych ustępstw. Ale koalicja zachodnia również potrzebowała porozumienia. Ciągłe bombardowanie uznano za nieskuteczne. Akcja operacji lądowej wysunięta przez Brytyjczyków została odrzucona. O niechęci kontynuowania polityki bombardowań otwarcie mówiły Włochy i kraje Półwyspu Bałkańskiego. Pośrednikiem została Rosja, która udzieliła poparcia dyplomatycznego Serbii w czasie konfliktu³⁹. Powrót Moskwy na scenę polityczną w Kosowie oznaczał również powrót ONZ, gdyż głównym zarzutem było niebranie pod uwagę przez Zachód tej organizacji. Rosja odrzuciła ramy Grupy Kontaktowej i zgodziła się na jej zastąpienie przez G8, jedynie z dwoma dodatkowymi członkami (Kanadą i Japonią).

Serbia 1 czerwca uzgodniła przyjęcie wymogów G8, tj. wstrzymanie ognia, wycofanie sił serbskich, wejście sił międzynarodowych, powrót uchodźców i autonomię Kosowa. 3 czerwca parlament serbski przegłosował te postulaty. Szczegółowe negocjacje dotyczące opuszczenia Kosowa przez Serbów i wejścia tam sił międzynarodowych rozpoczęły się w Kumanowie w Macedonii. Od 10 czerwca 1999 r. można było mówić o zakończeniu wojny. Zachód mógł się chwalić, że zwyciężył na całej linii i nigdy nie negocjował z Miloševićem, a prasie wydawało się, że może pisać o kapitulacji Serbii. Ale w rzeczywistości podczas tygodni negocjacji z Rosjanami i Serbami wymogi zostały znacznie zmienione w porównaniu z tym, czego żądano od Serbów w Rambouillet. Punktem podstawowym było przyjęcie władzy w Kosowie przez ONZ (wcześniej NATO). To Rada Bezpieczeństwa zdecydowała o ustanowieniu w Kosowie pod auspicjami Narodów Zjednoczonych sił cywilnych i bezpieczeństwa (wojskowych art. 5), które miały być wprowadzone przez państwa członkowskie i odpowiednie organizacje międzynarodowe (art. 7). Oczywiście Aneks 2 do art. 4. przewidywał, że będą to głównie oddziały NATO, które podlegałyby jednolitemu dowództwu. Trudne też okazało się stworzenie jednolitego dowództwa, ze względu na stanowisko Rosji, której oddziały od strony Bośni bez wcześniejszych uzgodnień weszły do Prištiny, zanim znaleźli się tam Anglicy, idący od południa, z Macedonii⁴⁰. Tekst porozumienia nie zabraniał jednak NATO (organizacji międzynarodowej) na podział Kosowa między głównych członków sojuszu (Anglikom centrum, Francuzom północ, Włochom wschód, Niemcom południe, Amerykanom zachód). Także Serbowie chcieli pozostawić pewną część swych wojsk. Zdecydowano jednak, że wszystkie jednostki serbskie muszą być wycofane, aby dopiero po pewnym nieokreślonym czasie i dla wykonania pewnych zadań takich jak: nawiązanie kontaktów z misjami międzynarodowymi, odminowanie terenu, pilnowanie świątyń serbskich oraz granic (Aneks 2)⁴¹ mogły w określonej wówczas liczbie wejść do Kosowa. Wzdłuż granicy Serbii

³⁹ Nie tylko Rosja wspierała dyplomatycznie Belgrad. Milošević mógł liczyć również na innego znacznego sprzymierzeńca – Chiny. To poparcie jeszcze wyraźniej mogło się zmanifestować po zbombardowaniu chińskiej ambasady w Belgradzie.

⁴⁰ Chodziło o to, aby nie tworzyć oddzielnej strefy okupacyjnej dla Rosji w Kosowie. Obawiano się, że w przyszłości mogłoby to doprowadzić do podziału Kosowa, do czego nie chciano dopuścić.

⁴¹ P. Garde, *Kosovo...*, s. 22.

z Kosowem od strony serbskiej wyznaczono strefę zdemilitaryzowaną szerokości 5 km⁴². Ogłaszając 10 czerwca 1999 r. Rezolucję o Kosowie, Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła odpowiedzialność za dalsze rozwiązanie kryzysu kosowskiego. Był to już kolejny odwrót Serbii po wycofaniu się ze Słowenii, Chorwacji i Bośni. Tym razem strata dotyczyła ziemi, którą Serbowie podnieśli do rangi najwyższego mitu narodowego. Podobnie jak w Chorwacji i Bośni, wycofaniu wojsk serbskich towarzyszył exodus ludności serbskiej i innych mniejszości narodowych z Kosowa. Ponadto Serbia została zdewastowana, cofnięta ekonomicznie o dziesięciolecia.

Podstawowym zadaniem NATO stało się rozbrojenie UÇK, z którym podpisano 21 czerwca 1999 r. w Prištinie porozumienie o oddaniu broni ciężkiej w ciągu 30 dni, a broni maszynowej w okresie 90 dni. Po upływie tego terminu członkowie UÇK mieli nosić tylko broń osobistą na obszarach oddalonych o 2 km od głównych dróg i osiedli. Dawni bojownicy zgodnie z Rezolucją 1244 ONZ zasilili Kosowski Korpus Obronny. Zadania tego w pełni nie udało się wykonać, a liczba Albańczyków (w tym także ważne osoby ze świata polityki) zamordowanych w Kosowie pozostała wyższa niż od momentu wyjścia z tego obszaru sił serbskich w 1999 r. (pisali o tym sami Albańczycy)⁴³. Nasiliły się także akty terroru, uderzające w ludność cywilną, zwłaszcza w Serbów i Cyganów, a konflikt zbrojny przeniósł się do strefy buforowej w dolinie Preševskiej, gdzie działała Armia Wyzwolenie Preševa, Medvedje i Bujanovca. Dokonywali oni ataków na serbskich policjantów patrolujących zamieszkałe przez ludność albańską tereny przygraniczne⁴⁴. Postulowali przyłączenie tych terenów do Kosowa.

Mimo, że wybory do władz lokalnych odbyły się w Kosowie w 2000 r., nadal władzę tymczasową pełniła tu misja ONZ odpowiedzialna za wszystkie instytucje, np. sądy i policję. Ibrahim Rugova, przywódca Demokratycznej Ligi Kosowa, partii, która z łatwością wygrała lokalne wybory, powtarzała te same hasła z 1989 „Zachowajcie spokój!” i „Tylko niepodległość rozwiąże problem Kosowa”. Natomiast Hashim Taçi, jeden z przywódców UÇK, dzisiaj lider Demokratycznej Partii Kosowa, mimo swej aktywności politycznej nie był skuteczny. Po rozwiązaniu UÇK miał małe poparcie mieszkańców Kosowa i sił międzynarodowych. Najbardziej radykalny był Demokratyczny Sojusz dla Kosowa na czele z Ramshem Hajredinajem, który nieoficjalnie wspierał działania zbrojne w dolinie Preševskiej i Macedonii.

16 lutego 2001 r. przedstawiciele serbscy ułożyli plan mający uregulować sytuację w strefie buforowej. Został on uznany przez przedstawicieli OBWE i NATO za „mogący być podstawą negocjacji”. W odpowiedzi albańscy ekstremiści dokonali zamachu na konwój autobusów wracających do Kosowa z Serbii. Podczas ataku zginęło 7 Serbów, a 43 zostało rannych. Gdy doszło do rebelii Al-

⁴² Początkowo strefa ta miała wynosić aż 25 km.

⁴³ F. Nazi, *Kraj bezpieczeństwa*, „Gazeta Wyborcza” 2001, 19 III, s. 14.

⁴⁴ W starciach z UÇPMB policja straciła 11 funkcjonariuszy, zginął także przedstawiciel Serbskiej Partii Socjalistycznej, „Gazeta Wyborcza” 2001, 6 III, s. 10.

bańczyków w sąsiedniej Macedonii, Amerykanie poparli powrót wojsk serbskich na granicę kosowską. Niewiele wskazywało na to, że status Kosowa szybko zostanie zdefiniowany. Wybory powszechne w tej prowincji zapowiedziane przez OBWE, odbyły się 17 listopada 2001 r. Do tej pory działała Wspólna Tymczasowa Rada Administracyjna – parlament, w skład którego wchodziłi przedstawiciele partii politycznych, grup etnicznych i obywatelskich. Nie miał on jednak realnej władzy. ONZ zapowiedziała utworzenie grupy 15 „mędrców” (8 przedstawiciele społeczności międzynarodowej i 7 miejscowych), którzy mają przygotować projekt statusu prawnego przyszłego parlamentu. Nadal bowiem Zachód podtrzymywał zasadę, że Kosowo może liczyć jedynie na rozległą autonomię i nie ma mowy o zmianie granic. Zgodnie z postanowieniami rezolucji 1244 Rady Bezpieczeństwa ONZ utworzona została Misja Tymczasowej Administracji ONZ w Kosowie (United Nations Interim Administration Mission in Kosovo, UNMIK), której mandat obejmował m.in.: pełnienie podstawowych funkcji administracyjnych, dążenie do ustanowienia trwałej autonomii i samorządności, koordynację pomocy humanitarnej, odbudowę infrastruktury, utrzymanie porządku i bezpieczeństwa, powrotu uchodźców⁴⁵. Kierowaniem UNMIK zajmował się Specjalny Wysłannik Sekretarza Generalnego NZ ds. Kosowa.

Powszechnie uważa się, że wojna w Jugosławii o Kosowo była pierwszą w dziejach ludzkości wojną w imię praw człowieka, nie o pozyskanie terytoriów. Nadal Kosowo od 1999 roku pozostawało w granicach Jugosławii (Serbii). Faktycznie – zgodnie z rezolucją ONZ – przekształcone w międzynarodowy protektorat pod zarządem szefa misji ONZ. Kwestie bezpieczeństwa, ustawodawstwa i spraw zagranicznych podlegały UNMIK. UNMIK wydawała mieszkańcom prowincji dokumenty (paszporty, dowody osobiste, tablice rejestracyjne), utworzył formację policyjną (w jej skład weszli: Albańczycy, Serbowie, Romowie, Bośniacy) oraz zarządzał liniami kolejowymi i lotniczymi. Przestrzeń powietrzna kontrolowana była przez KFOR (Kosovo Force). Siły wojskowe KFOR znajdujące się pod dowództwem NATO zaangażowane były w bezpieczeństwo i stabilność Kosowa.

Mimo, że stacjonowały tam wojska ONZ nadal dochodziło do napięcia i konfliktów między Serbami (większość z nich wyemigrowała do sąsiedniej Serbii) i Albańczykami. W 2004 r. miały miejsce największe starcia, gdy zginęło 28 osób, prawie 4 tys. uciekło ze swych domów. Proces budowy struktur politycznych Kosowa przebiegał bardzo wolno. Wybory członków Zgromadzenia Narodowego Kosowa (100 Albańczyków, 10 Serbów, 10 innych narodowości) miały miejsce w październiku 2001 roku. Prezydentem pozostającym pod zarządem ONZ Kosowa został Rugova (2 marca 2002 roku). Na czele rządu stanął Bajram Rexhepi. Wybory parlamentarne w 2004 roku ponownie dały zwycięstwo Demokratycznemu Związkiowi Kosowa (DZK) partii Rugovy. W marcu 2004 r. premier Ramush Haradinaj złożył dymisję i oddał się do dyspozycji Trybunału w Hadze. Zarzucono

⁴⁵ Resolution 1244 (1999), URL: <http://daccessdds.un.org/doc/UNDOC/GEN/N99/172/89/PDF/N9917289.pdf?OpenElement>.

mu popełnienie zbrodni na ludności serbskiej w latach 1989-1999. Ze względu na brak dowodów wypuszczony został na wolność⁴⁶.

Trudno było mówić o stabilizacji. Prowincja, która w większości zamieszkała przez Albańczyków, faktycznie podzielona została na serbskie i albańskie enklawy. Tam gdzie żyją Serbowie wciąż dochodziło do starć na tle etnicznym, czego przykładem jest Kosovska Mitrovica. Serbowie obawiali się, że Kosowo uzyska niepodległość i zostanie bezpowrotnie stracone. Takim przypuszczeniom towarzyszyły wystąpienia przywódców albańskich. Doradca polityczny premiera Albanii – Salego Barishy – Koço Danaj oświadczył (w sierpniu 2006 roku), że Albańczycy żyją w nienaturalnych granicach i byłoby bardziej naturalnie, gdyby mieli jeden rząd w Tiranie. 31 października 2006 roku władze w Belgradzie zorganizowały referendum konstytucyjne, co dało podstawy dla nowego zapisu w preambule do konstytucji Republiki Serbskiej. Umieszczono w niej twierdzenie o przynależności Kosowa do Serbii.

UE i ONZ zapowiedziały, że referendum to w żaden sposób nie wpłynie na prowadzone pod egidą ONZ rozmowy o przyszłości dwumilionowego Kosowa. Głównym negocjatorem ONZ ds. Kosowa został Fin Matti Ahtisaari, który w lutym 2007 roku przedstawił swój plan. Zakładał on, że w ciągu roku powstaną profesjonalne, wieloetniczne Siły Bezpieczeństwa Kosowa, które będą liczyły 2,5 tys. ludzi i 800 rezerwistów. Działający do tej pory Korpus Ochrony Kosowa zdominowany przez Albańczyków miał być rozwiązany. Samodzielne rządy miały być ograniczone jedynie do kontrolowania Kosowa przez organizacje międzynarodowe. Przewidziano natomiast samodzielnie rządy z poszanowaniem prawa. Kosowo miało uzyskać prawo do: zawierania umów międzynarodowych, własnej konstytucji, hymnu, flagi, członkostwa w organizacjach międzynarodowych. Prezydent Kosowa Fatmir Sejdiu zaakceptował plan, który w najbliższej przyszłości zakończyć się miał pełną niepodległością Kosowa. Belgrad nigdy nie zgodził się na niepodległość tej serbskiej prowincji. W jego argumentacji wspierała go Rosja. Dyskusje i negocjacje w sprawie przyszłości Kosowa trwały. Plan, który skonstruował Ahtisaari popierany był przez USA, gdyż realizował politykę tego kraju w tym regionie. Stany Zjednoczone, wiedząc, że nie ma szans na przeforsowanie go na forum Rady Bezpieczeństwa, wprowadziły go w życie wbrew ONZ, dając Albańczykom czytelne sygnały, że uznają niepodległość Kosowa, gdy ci ogłoszą jednostronnie niepodległość⁴⁷. Co do realizacji planu Ahtisaariego, nie zgadzały na nią niektóre państwa Unii Europejskiej. Były to przede wszystkim te kraje, które na swoim obszarze mają mniejszości narodowe lub kulturowo i politycznie związane były z Serbią (np. Hiszpania, Słowacja, Bułgaria, Grecja, Cypr)⁴⁸. Unia Europejska wypracowała jednak wspólne stanowisko, by o niepodległości każdy z krajów Unii zdecydował od-

⁴⁶ Wielu Serbów uważa, że Trybunał w Hadze jest w istocie antyserbski.

⁴⁷ Tak wypowiedzieli się sekretarz w departamencie stanu USA Dan Fried i były amerykański ambasador ds. Bałkanów, Richard Holbrook.

⁴⁸ Niepodległość Kosowa, stała się niebezpiecznym precedensem na rzecz prawa do secesji mniejszości narodowych jak: Baskowie, Katalończycy, Korsykanie itd., ale także dla napływających w dużej liczbie emigrantów muzułmańskich, którzy stanowią w niektórych regionach lub dużych miastach znaczna większość ludności.

dzielnie. Argumentem podnoszonym przez kosowskich Albańczyków było prawo do samostanowienia. Gdy jednak taką zasadę zastosowano, złamano do tej pory bezwzględnie obowiązującą w prawie międzynarodowym i przestrzeganą do tej pory jako podstawową zasadę integralności terytorialnej państw, ujętą w Karcie Narodów Zjednoczonych.

15 czerwca 2008 r. parlament w Prištinie przyjął konstytucję nowego państwa – Kosowa. Przewodniczący parlamentu Jakup Krasniqi stwierdził, że są to fundamenty demokratycznego kraju. Kosowo ma być pokojową, świecką, wieloetniczną wspólnotą równoprawnych obywateli i narodów, z gospodarką rynkową. Ma pozostać suwerennym krajem, który nie przyłączy się do innych państw (chodzi tu o Albanie). Konstytucja jest zgodna z zaleceniami Ahtisaariego i została zatwierdzona przez UE, która stoi na czele misji prawno-administracyjnej EULEX, stopniowo rozlokowywanej w Kosowie.

Gdy zadajemy pytania czy Albańczycy sprostają tym zadaniom, mamy wątpliwości. Albańczycy podobnie jak w 1999 r., odpowiadają na takie twierdzenia radykalizacją postaw. Chodzi bowiem o stworzenie na terenie Kosowa struktur silnej władzy państwowej, ale także lokalnej, o możliwości wewnętrznego samostanowienia, utworzenia społeczeństwa wieloetnicznego (głównie jednak albańskiego). Gdy po 1999 roku podobne warunki powstały, okazało się, że wątła struktura stworzona przez kosowskich Albańczyków nie dopuszcza pluralizmu. Stopień nietolerancji nie tylko pod względem etnicznym, ale także wewnątrzpolitycznym, był wśród kosowskich Albańczyków tak duży, że zadajemy sobie pytanie, czy stworzenie funkcjonujących struktur państwowych i samorządowych, które gwarantowałyby przestrzeganie prawa i które byłyby zdolne stosować zasady bezpieczeństwa na tym terenie jest wykonalne. Bezpieczeństwo terytorialne Kosowa gwarantuje obecnie NATO, w przyszłości UE (EULEX), jednak jego obywatele wciąż są zagrożeni. Wojna się skończyła, ale pokój nie powrócił⁴⁹.

Serbowie czuli się oszukani. Nie zastosowano rezolucji 1244 Rady Bezpieczeństwa, która w 1999 roku mówiła o autonomii dla Kosowa i jego integralności z Serbią. Niepodległość krytykowały nie tylko wszystkie serbskie partie polityczne, ale przede wszystkim serbski kler prawosławny i duchowieństwo. Tę krytykę wspierał patriarcha Aleksy II zwierzchnik Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, który twierdził, że tylko ludzie, którzy nie wiedzą czym jest Kosowo dla narodu serbskiego mogli popełnić taki błąd. W Kosowie i Metochii znajduje się wiele pomników kultury, architektury, cerkwi, które są pod ochroną UNESCO i stanowią europejskie i narodowe – serbskie – dziedzictwo. Ogłoszenie przez Albańczyków niepodległości to historyczne wydarzenie, ponieważ w jednostronnym akcie światowy porządek polityczny, gdzie może dojść do wzrostu dążeń separatystycznych

⁴⁹ Znamienne było wystąpienie jednego z członków rządu albańskiego ministra sprawiedliwości z Partii Sojuszu Demokratycznego, Arbena Imamiego 17 IV 2001 r., w którym oficjalnie opowiedział się za powstaniem „wielkiej Albanii”.

w wielu punktach na ziemi⁵⁰. Po ekstradycji Ratko Mladicia i Radovana Karadzicia do Hagi wydawało się, że UE rozpocznie rozmowy z Serbią o wspólnym partnerstwie. Już po ogłoszeniu niepodległości przez Kosowo (w marcu 2008 r.) premier serbski Vojislav Koštunica mówił przekonująco, że Serbia zjednoczy się z UE tylko wraz z Kosowem będącym jej integralną częścią. W rezultacie brak porozumienia w łonie koalicji wobec unijnych aspiracji Serbii był przyczyną upadku rządu i przyspieszonych wyborów parlamentarnych. Przed wyborami 1 czerwca 2008 r. UE zaproponowała Serbii Porozumienie o Stabilizacji i Stowarzyszeniu (28 kwietnia).

Przedterminowe wybory w Serbii (zarządzone także w Kosowie) postrzegane były jako referendum „za” lub „przeciw” UE i zgody na niepodległość Kosowa. Wprawdzie wygrała je proeuropejska Partia Demokratyczna prezydenta Tadicia zdobywając ponad 30% głosów, nie znaczyło to jednak, że Serbowie zaakceptowali obecny status Kosowa.

⁵⁰ Kosowo, [on-line], <http://www.kosowo.cerkiew.pl>.